

ROLA MILCZENIA W LITURGII

Jeden z wybitnych przedstawicieli ruchu liturgicznego naszych czasów, O. Casel, jeszcze przed Soborem zdefiniował liturgię jako „Logos wylaniający się z mistycznego milczenia, rodzący się z cichej kontemplacji tajemnic Chrystusa i zmierzający na powrót w głębię Królestwa Bożego”¹. W sposób szczególny ukazuje się w tej definicji rzeczywistość milczenia, które inny wielki teolog liturgii, R. Guardini, określił jako wartość pozytywną, pokój i pełnię; pokój życia wewnętrznego². Milczenie, obejmujące całego człowieka, pozwala mu poznać prawdę o sobie i o otaczającej go rzeczywistości, pomaga mu — jak to wyraził Tomasz Merton — „rozdzielić rzeczy”³. Ten sam autor stwierdza dalej: „Człowiek kochający Boga z konieczności musi kochać też milczenie, ponieważ boi się utraty zmysłu rozróżniania. Boi się hałasu, który stępia ostry kontur każdego doznania rzeczywistości”⁴. Można stąd stwierdzić, że milczenie jest motorem napędowym i siłą całego wewnętrznego życia chrześcijanina. Wchodzi w sam rdzeń ludzkiej duchowości i moralności. Bez niego nie ma prawdziwego i głębokiego życia religijnego.

Chrześcijaństwo od samego początku znało w liturgii święte milczenie. Pośrednią wzmiankę o nim odnajdujemy u św. Hipolita w *Tradycji Apostolskiej*, w opisie ceremonii święceń biskupich⁵. W następnych wiekach chwile wspólnotowego milczenia były związane z modlitwą wiernych. Wraz z jej zanikiem, znika również milczenie⁶. W Mszale Piusa V brak, za wyjątkiem modlitwy kapłana nad darami, zwanej sekretą, wzmianki o milczeniu. Ożywienie i odrodzenie liturgii, zapoczątkowane w XIX wieku przez ruch liturgiczny, pozwoliło na nowo dostrzec potrzebę chwil wspólnotowego milczenia. Wyrazem tego była Instrukcja Kongregacji Obrzędów *De Musica sacra et sacra liturgia* (1958), która wprowadza-

¹ O. Casel, *Mysterium in Ecclesia*, Mainz 1961, s. 254.

² Por. R. Guardini, *Besinnung vor der Feier der heilige Messe*, Mainz 1939, s. 24.

³ T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, Kraków 1989, s. 357.

⁴ Tamże.

⁵ Por. św. Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 306.

⁶ Odnośnie do tego por. Ch. Busz, *Milczenie jako forma czynnego uczestnictwa w liturgii*, STV 20 (1982) 1, s. 47-68.

dza milczenie od konsekracji do Modlitwy Pańskiej. *Konstytucja o Liturgii*, będąca uwieńczeniem ruchu odnowy, zamieszcza również postulat stosowania chwil milczenia: „W odpowiednim czasie należy zachować także pełne czci milczenie” (KL 30).

Z tej zaledwie śladowo nakreślonej perspektywy może zrodzić się pytanie o rolę milczenia, tej wielkości złożonej i bogatej w odnowionej liturgii posoborowej. W niniejszym artykule postaramy się odpowiedzieć na to pytanie.

I. FORMY I OKOLICZNOŚCI MILCZENIA

Konstytucja o Liturgii świętej w numerze 102 stwierdza: „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei przyścia Pańskiego. W ten sposób obchodząc Misterium Odkupienia, Kościół otwiera bogactwo zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia”. Z powyższego tekstu wynika, że w liturgii sprawowanej przez całe Mistyczne Ciało Chrystusa kontynuuje się zbawcze działanie Chrystusa oraz głosi się Jego Ewangelię. Wzorem celebracji liturgicznej jest przykład samego Chrystusa.

Najpierw należy zwrócić uwagę na to, że w nauce o modlitwie Jezus wyraźnie wskazuje na potrzebę unikania wielomóstwa (Mt 6, 5-7). Pośrednio możemy się domyślać o praktykowanym przez Jezusa milczeniu w czasie Jego długich modlitw nocnych (Mt 14, 23; Mk 1, 35; 6, 46; Łk 3, 21; 5, 16; 6, 12; 9, 18). Wiele też daje do myślenia Jego milczenie, o którym wspominają ewangeliczne opisy Męki (Mt 26, 62 n; 27, 12; Mk 14, 61; 15, 5). Ten przykład Chrystusa odnalazł cdbicie w normach licznych ksiąg liturgicznych, wskazujących na potrzebę zachowania świętego milczenia. Chwile milczenia są w nich określane różnymi sposobami: „święte milczenie” (*sacrum silentium*), „nic nie mówiąc” (*nihil dicens*), „czas milczenia” czy „modlitwa w milczeniu” (*oratio sub silentio*). Różnorodność tych wyrażeń pokrywa się w dużej mierze z wielością form praktykowania tej „części liturgicznej” (OWMR 23). Przyjrzyjmy się więc teraz przynajmniej niektórym z nich.

1. Milczenie całej wspólnoty liturgicznej

Liturgia, sprawowana przez Chrystusa i Kościół, wykonywana jest pod osłoną znaków uchwytnych dla zmysłów. Wśród nich za-

sadniczymi są sakramenty i słowo. Do ważnych znaków można także zaliczyć całe zgromadzenie liturgiczne. Zgromadzenie to, będące również podmiotem celebracji, wykonuje ściśle określone czynności i przyjmuje naznaczone postawy. Do takich postaw, ukazujących czynne i wewnętrzne uczestnictwo w liturgii, można zaliczyć milczenie całego zgromadzenia.

Formę takiego przeżywania liturgii odnaleźć można bezpośrednio w rubrykach ksiąg. Pierwszy rodzaj norm odnajdujemy między innymi w *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*. Wyróżnia ono, wśród wielu form celebracji przerw między czytaniem (śpiew psalmu; pieśni w formie psalmicznej; *Alleluja* z prostym werselem), „chwile ciszy” przeznaczone na refleksję⁷. Podobną normę spotykamy w *Obrzędach bierzmowania* (nr 37) i *Obrzędach sakramentu pokuty* (nr 24). Ostatnie z nich mówią także o milczeniu po wygłoszonej homilii (nr 26). Praktykowanie chwil ciszy w tym miejscu celebracji zalecają również inne księgi⁸. Inne normy dotyczą przygotowania się wiernych do modlitwy. *Ogólne wprowadzenie do Mszału* (nr 23) zaleca przed aktem pokuty chwilę milczenia, potrzebną do skupienia i następującej po nim modlitwy⁹. W czasie modlitwy powszechnej zgromadzenie wyraża swe prośby „albo w formie wspólnej inwokacji po intencjach, albo też modląc się w milczeniu” (OWMR 47).

Specyficzna forma praktykowanego milczenia występuje w kontekście komunii świętej. Dla podkreślenia godności sakramentu zaleca się, jako przygotowanie, chwilę milczenia, przy czym to wskazanie dotyczy tak celebransa, jak i wiernych¹⁰. Natomiast po komunii św. można w postawie siedzącej trwać w skupieniu i ciszy¹¹.

⁷ Por. *Dyrektorium Kongregacji Spraw Kultu Bożego o Mszach dla Dzieci*, PPK VII, 13334-13434. Identyczne sformułowanie zawierają normy liturgii Słowa w Wigilie Paschalną, nr 23; *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 168.

⁸ Por. *Obrzędy chrztu dzieci*, Katowice 1972, nr 17; *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988, nr 327; *Sakramenty chorych, obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, nr 46; *Obrzędy pogrzebu*, Katowice 1978, nr 35; *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin*, w: *Liturgia godzin*, t. 1, nr 48.

⁹ Podobnie zalecają też *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988, nr 338.

¹⁰ Por. *Instrukcja Kongregacji Sakramentów na temat ułatwienia w niektórych przypadkach przyjmowania komunii sakramentalnej*, PPK VI, 11257-11299. Zob. też OWMR 56f.

¹¹ OWMR 21. Podobnie zaleca się też w przepisach: *Komunia św. i kult tajemnicy Eucharystii poza Mszą świętą*, Katowice 1981, nr 37; *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, s. 146, w odniesieniu do wielkopiątkowej liturgii Pamiątki Męki Pana, nr 27.

2. Milczenie towarzyszące tekstom i czynnościom liturgicznym

W liturgii Kościoła głównym Liturgiemi nie przestaje być Chrystus. W Jego imieniu (*in persona Christi*) występuje kapłan — celebrans, który przewodniczy całemu zgromadzeniu liturgicznemu¹². Kapłan, pozostając członkiem zgromadzenia, jest jednocześnie jego reprezentantem wobec Boga, do którego kieruje modlitwą dziękczynną i prośby. Z drugiej strony, jest on reprezentantem Chrystusa wobec zgromadzonej wspólnoty (por. KL 33)¹³. Tę podwójną funkcję kapłana widać szczególnie w celebracji Mszy św., a zwłaszcza w modlitwach przewodniczącego, zwanych *orationes praesidentiales*. Już sama natura tych modlitw, co wyraźnie podkreśla *Ogólne wprowadzenie do Mszału*, wymaga, „aby wymawiano je głośno i wyraźnie, a wszyscy słuchali ich z uwagą. Gdy więc kapłan wypowiada je, nie może być innych modlitw lub śpiewów, nie wolno również grać na organach czy innych instrumentach muzycznych” (nr 12). Wskazanie to opiera się na ważnej normie zawartej w instrukcji *Musicam sacram*: „Należy zachować w swoim czasie święte milczenie (*sacrum silentium*). Zachowujący je wierni nie tylko nie mogą być uważani jako obcy i milczący obserwatorzy czynności liturgicznych, lecz głębiej wnikający w sprawowane tajemnice przez wewnętrzną dyspozycję powstałą z usłyszanego słowa Bożego... oraz z duchowego połączenia z kapłanem wypowiadającym wyznaczone mu teksty”¹⁴. Jawi się zatem, z jednej strony, osoba celebransa — przewodniczącego zgromadzenia, z drugiej zaś wierni uczestniczący w celebracji. Łączność tych dwóch rzeczywistości bardzo dobrze wyraża używana przez kapłana liczba mnoga. Przykładowa modlitwa nad darami z XIV niedzieli zwykłej mówi: „Panie, niech nas oczyści ofiara, którą Tobie składamy, i niech z dnia na dzień doskonali nas w prowadzeniu życia godnego nieba”

We wszystkich modlitwach eucharystycznych dostrzec można również pierwszą osobę liczby mnogiej. W ten sposób ukazana zostaje prawda, że modlitwy celebransa nie są modlitwami indywidualnej osoby lecz całego zgromadzenia, które uczestniczy

¹² Por. J. Ambaum, *Funkcje kapłana w ofierze Eucharystycznej „in persona Christi” i „in persona Ecclesiae”*, w: *Kapłaństwo*, Kolekcja *Communio*, t. 3, Poznań—Warszawa 1988, s. 257-276; W. Świerżawski, *Kapłan Jezusa Chrystusa*, HD 46 (1987) 81-88.

¹³ Por. J. Grześkowiak, *Jedność ducha i różnorodność posług w zgromadzeniu liturgicznym*, HD 39 (1970) 289; Cz. Krakowiak, *Zgromadzenie liturgiczne jako podmiot celebracji*, RBL 32 (1989) 174.

¹⁴ Święta Kongregacja Obrzędów, *Instrukcja Musicam sacram*, PPK I, 1020.

w nich poprzez swoje pełne skupienia milczenie. Kapłan więc, przez swoje gesty, postawę i sposób przekazywania treści zawartych w przypisanych mu modlitwach, ma wprowadzać wszystkich zgromadzonych w wewnętrzną ciszę. Odpowiedzią wyrosłą z milczenia, a jednocześnie wyrażającą uznanie za swoje słów celebransa, są aklamacje, takie jak aklamacja po przeistoczeniu, czy też słowo „Amen”.

Również milczenie towarzyszące czynnościom liturgicznym ma doniosłe znaczenie. Jednym z ważniejszych zaleceń soborowej *Konstytucji o Liturgii* był postulat czynnego uczestnictwa wiernych (*actuosa participatio*). Mając na celu umożliwienie takiego uczestnictwa, wprowadzono do liturgii języki ojczyste oraz nadano obrzędowi prostotę, zwięzłość i jasność, co jednak może niekiedy powodować przerost elementu werbalnego. Nie wolno zatem zapominać o potrzebie ekspresji, odpowiedniej muzyki i śpiewu, ale także chwil milczenia, przeznaczonych na modlitwę i refleksję¹⁵. Refleksyjne milczenie może uprzedzać każdą czynność liturgiczną, jak również jej towarzyszyć. Ten ostatni rodzaj praktykowania świętego milczenia odnajdujemy w bardzo niewielu dokumentach. Jego ważność wypływa jednak z rangi momentów, którym towarzyszy.

Podczas udzielania święceń diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa istotnym obrzędem jest gest nałożenia rąk i modlitwa konsekracyjna. Interesujący nas sakramentalny gest stanowi materię sakramentu i najważniejszy moment całej celebracji. Dokonuje się on w zupełnym milczeniu, które w tym miejscu jest wręcz nakazane¹⁶. Gest nałożenia rąk należy również do najważniejszych elementów celebracji sakramentu chorych. Wykonuje go tu jeden lub kilku kapłanów na głowie chorego w milczeniu. Swą wymowę i formę zaczerpnął on z Nowego Testamentu (por. Jk 5, 14)¹⁷.

W innych dokumentach spotkać można momenty milczenia jako jedną z proponowanych form przeżywanej liturgii. W obrzędach pogrzebu, w czasie procesji na cmentarz można śpiewać psalm lub odmawiać chwalebny część różańca. „Pochód może też się odbywać w pełnym skupienia milczeniu. W takim wypadku

¹⁵ Por. J. Ratzinger, *Struktura celebracji liturgicznej*, w: *Eucharystia*, Kolekcja *Communio*, t. 1, Poznań—Warszawa 1986, s. 198; S. Cichy, *Odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II, rzeczy dokonane — idee przewodnie — perspektywy*, RBL 39 (1986) 15.

¹⁶ Por. *Obrzędy święceń diakonów, kapłanów i biskupa*, Kuria Metropolitalna Warszawska 1977, numery przy poszczególnych stopniach 20, 21, 23.

¹⁷ Por. *Sakramenty chorych, obrzędy i duszpasterstwo*, nr 97; B. Morzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 238.

należy wiernych zachęcić do zachowania milczenia i do cichej modlitwy”¹⁸.

Podczas liturgii Pamiątki Męki Pana w Wielki Piątek wyróżnić można dwa sposoby adoracji Krzyża. Drugi z nich może być stosowany wtedy, gdy liczba wiernych nie pozwala na ucałowanie Krzyża przez każdego wiernego. Wówczas kapłan bierze Krzyż i stając przed ołtarzem w krótkich słowach zachęca zgromadzonych do oddania czci Krzyżowi. „Następnie przez pewien czas trzyma Krzyż podniesiony, aby wierni oddali mu cześć, wspólnie w milczeniu”¹⁹. Podobnie też Adoracja Najświętszego Sakramentu jest sposobnym czasem dla praktykowania milczenia²⁰.

II. CEL MILCZENIA

Współczesny człowiek przychodzi na liturgię niekiedy wprost z wiru codziennych zajęć. Na zewnątrz, poza świątynią, doświadcza hałasu, którego źródła wydają się otaczać go ze wszystkich stron: huk lecących samolotów, pędzących samochodów, grających radioodbiorników. Te wszystkie zjawiska wpływają destrukcyjnie nie tylko na zdolność słuchu, ale także atakują całą psychikę człowieka. Wobec takiej sytuacji nie dziwi fakt poszukiwania miejsc ciszy czy też wyodrębnianie obszarów, w których zabronione jest używanie wszelkich urządzeń wzbudzających hałas. Ukazuje się przez to wewnętrzną potrzebę ciszy, milczenia i skupienia. Milczenie wówczas nie jest nigdy bezcelowe, jest zawsze ku pomocy. Można je porównać „do taternickiej liny; ma być ona dobrze przyczepiona do skały, by wytrzymała ciężar ciała ludzkiego i pomogła dojść na szczyt”²¹.

Dostosowanie się liturgii do potrzeb współczesnego człowieka, żyjącego na co dzień w gwarze i zgiełku, było również postulatem ruchu odnowy liturgicznej. R. Guardini pisał: „Gdyby mnie ktoś zapytał, od czego należy rozpocząć życie liturgiczne, odpowiedziałbym: od uczenia się ciszy i milczenia. Bez tego wszystko

¹⁸ Obrzędy pogrzebu, nr 68.

¹⁹ Liturgia Męki Pana, nr 17, w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, dz. cyt.

²⁰ Wskazuje na to sama Instrukcja Św. Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum misterium*, PPK I, 1068-1225; Dekret Kongregacji Kultu Bożego promulgujący nowy obrzęd komunii św. oraz kultu Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą, PPK VI, 11328-11332.

²¹ E. Działo, *W milczeniu i nadziei*, Poznań 1982, s. 176.

będzie nieważne i bezskuteczne”²². Jak już wspomniałem wyżej, *Konstytucja o Liturgii* zwróciła uwagę na potrzebę czynnego uczestnictwa wiernych w obrzędach liturgicznych (np. KL 14). W innych dokumentach do form sprzyjających takiemu zaangażowaniu zaliczono milczenie²³, w którym dzieła Boże nabierają właściwego kształtu. W tej części artykułu pragnę więc wskazać na cel milczenia praktykowanego w konkretnych obrzędach.

1. Refleksja nad usłyszonym słowem

Soborowa *Konstytucja o Liturgii* wskazywała na konieczność rozbudzenia serdecznego i żywego umiłowania Pisma św., które ma w niej uprzywilejowane miejsce (por. KL 24). Podczas sprawowania świętych obrzędów Słowo Boże „żywe jest, czynne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i rdzeni, zdolne osądzić myśli i pragnienia serca” (Hbr 4, 12). Przekazywane w liturgii czy to przez czytanie fragmentów Starego i Nowego Testamentu, czy też homilię liturgiczną²⁴, niesie ze sobą wymóg otwarcia się i przyjęcia przez człowieka. Zasadniczym źródłem siły przepowiadanego słowa jest obecność w nim Jezusa Chrystusa (por. KL 7). Osoba czytająca na zgromadzeniu liturgicznym staje się narzędziem Chrystusa, który „w dalszym ciągu głosi Ewangelię” (KL 33).

Słowo Boże, aby mogło wniknąć w człowieka i ubogacić jego wnętrze, musi być autentycznie słuchane. Nie może to być zwykła percepcja słuchowa, ale osobowe i egzystencjalne zaangażowanie. Takie słuchanie umożliwia w liturgii milczenie²⁵. Bóg przez swoje słowo chce bowiem obdarować człowieka — człowiek zaś przez ciszę otwiera swoje serce. To żywe spotkanie z Bogiem, który przemawia do nas swym słowem, nie tylko nas przenika ale też oczyszcza i uzdalnia do okazania Mu posłuszeństwa tu i teraz (*hic et nunc*). Prawdziwe milczenie przygotowuje na takie przy-

²² Dz. cyt., s. 21.

²³ Zob. *Instrukcję Świętej Kongregacji dla Seminariorów i Uniwersytetów o liturgicznym wychowaniu alumnów*, PPK I, 1348-1420.

²⁴ Homilia liturgiczna może być nazwana Słowem Bożym odczytywanym w obecnej chwili Kościoła, gdy zgodnie z nauką Soboru „żywi się Słowem Pisma św. i święcie się przez nie rozwija” (KO 24). Szerzej na temat homilii zob.: W. Świerzawski, *Misterium Christi*, s. 229-254.

²⁵ Przykładowo w normach dotyczących sprawowania sakramentu pokuty czytamy: „Należy wybrać jedno lub kilka czytań. Jeżeli wybiera się kilka, między nimi należy śpiewać psalm albo zachować milczenie, aby ułatwić głębsze zrozumienie słowa Bożego i przyjęcie go w sercach”. *Obrzędy sakramentu pokuty*, nr 24. Por. również OWMR 23.

jęcie Słowa i jest jego istotnym echem. Jeżeli słowo Boże, zwłaszcza głoszone w homilii, nie jest otoczone poprzedzającym je i następującym po nim milczeniem, gubi się w mętym potoku ludzkich słów. Słowo zrodzone z ciszy jest nośnikiem treści, jaką człowiek może przekazać bliźniemu. Jest słowem z mocą, gdyż opiera się na poznanej Prawdzie (por. J 14, 6; 17, 7). Im głębiej ktoś w Nią wniknął, tym lepiej potrafi Ją wypowiedzieć. Tworzy się zatem specyficzny ciąg: słowo Boga — milczenie — homilia — jeszcze głębsze milczenie. Taką sytuację obrazuje maksyma P. Valerego: „Słowa są dziećmi mojego milczenia”²⁶.

Wysłuchiwanie się w słowo w milczeniu i przyjęcie Bożego wezwania powiązane jest również z kształtowaniem postawy ofiarniczej. Postawa ta polega na gotowości pełnienia woli Bożej w konkretnych sytuacjach codziennego życia. Jeżeli człowiek nie milknie, by usłyszeć Pana, nie będzie też zdolny wypowiedzieć swojej zgody na pełnienie Jego woli.

Słowo i milczenie w liturgii są rzeczywistościami, które w odpowiedniej proporcji pozwolą dobrze przeżyć liturgię. Nie można żadnej z nich dawać pierwszeństwa lub je rozdzielać, tak jak nie można uczynić tego z wdechem i wydechem, fazami jednego procesu oddychania²⁷.

2. Zwrot ku sobie i wzbudzenie modlitewnego aktu

Konstytucja o Liturgii wśród wielu cech czynnego zaangażowania wiernych wyróżnia udział zewnętrzny i wewnętrzny (por. KL 19)²⁸. Czynnikiem niezwykle sprzyjającym prawdziwie głębokiemu i osobistemu uczestnictwu są momenty ciszy i milczenia. „Milczenie jako wspólne pójście do wewnątrz, jako bycie wewnątrz słowa i znaku, jako wyjście z ról zakrywających własną twarz — jest niezbędne dla rzeczywistej *participatio actiosa*. Ono tworzy przestrzeń, w której człowiek może być w pełni sobą”²⁹. Innymi słowy, milczenie liturgiczne jest przeciwieństwem roztrągnięcia. Jest wewnętrzną koncentracją, zbieraniem wewnętrznych sił i zanurzeniem się w sobie. Jest szukaniem i odnajdy-

²⁶ Cytuję za J. Grześkowiakiem, *Liturgika dziś*, Katowice 1982, s. 220.

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Na temat ważności zewnętrznej aktywności i jej powiązania z przybieranymi postawami ciała i gestami: J. Grześkowiak, *Zewnętrzna aktywność wiernych w liturgii*, HD 45 (1976) 99-104; tenże, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s. 205-208; A. Vergote, *Gesty i czynności symboliczne w liturgii*, Concilium 1-10 (1971) 101-109.

²⁹ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 198.

waniem własnego, osobistego centrum oraz możliwości i sił duchowym tam ukrytych³⁰.

Milczenie w tak pojętej formie pozwala także na umiejętne łączenie czynnego udziału poszczególnych wiernych z takim samym udziałem całego zgromadzenia liturgicznego. W celebracji wielu obrzędów lub ich fragmentów cisza, w którą wprowadza celebrans, wyprzedza samą czynność czy też modlitwę będącą aktem całej wspólnoty. Przykładowym obrzędem może być ostatnie pożegnanie zmarłego w czasie pogrzebu. W numerze 10 *Wprowadzenia do obrzędów pogrzebowych* czytamy: „Na początku obrzędu przemawia kapłan i wyjaśnia jego znaczenie. Następuje chwila milczenia, pokropienie i okadzenie oraz śpiew pożegnalny”³¹.

Niekiedy wewnętrzne skupienie i modlitwa ma ściśle określoną intencję podaną w trakcie akcji liturgicznej przez celebransa, jak na przykład w ceremonii skrutyniów w *Obrzędzie chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, bezpośrednio przed modlitwą za wybranych (nr 162). Szczególnym przykładem wewnętrznej modlitwy w milczeniu jest też wspomniany wyżej jeden ze sposobów adoracji Krzyża w liturgii Pamiątki Męki Pańskiej. Wierni mogą wówczas oddawać cześć Krzyżowi w milczeniu, które jest brzemienne w treść tak samo, jak zalecane w czasie adoracji śpiewy. We wszystkich tych obrzędach to, co się dokonuje lub czego będzie dokonywać wspólnota, zostaje w milczeniu osobiście zaakceptowane, przyswojone i pogłębione.

Szeroko sformułowany w tytule tego paragrafu cel milczenia obrazuje celebracja Mszy świętej. *Ogólne Wprowadzenie do Mszału rzymskiego* postuluje: „Należy także zachować w stosownym czasie sakralne milczenie (*sacrum silentium*) jako część akcji liturgicznej. Natura milczenia uzależniona jest od momentu Mszy św., w którym ono występuje”³². Pierwszym z wymienionych momentów jest milczenie przed aktem pokuty. Przez dłuższą chwilę ciszy, która zwłaszcza w małych grupach odpowiednio przygoto-

³⁰ Por. J. Grześkowiak, *Oto wielka tajemnica wiary*, Poznań 1987, s. 87-92.

³¹ Realizacje tak ujętej normy ogólnej odnajdujemy w numerze 64, 90 i 114. Podobnie też jest w *Obrzędzie sakramentu pokuty*, nr 23.

³² OWMR 23. Podobne sformułowanie znajdujemy też w *Instrukcji Kongregacji Obrzędów Musicam sacram*, nr 17: „Należy zachować w swoim czasie święte milczenie, przez co wierni nie mogą być uważani jako obcy i milczący obserwatorzy czynności liturgicznych, lecz głębiej wnikają w sprawowane tajemnice przez wewnętrzne dyspozycje”, PPK I, 1020.

wanych może trwać nawet kilka minut³³, wierny wnika w swoje sumienie i je bada. Wraz z całą wspólnotą, przez wyznanie grzeszności pragnie oczyścić swoją wiarę i miłość. Dzięki milczeniu akt pokuty staje się aktem bardziej osobistym, refleksyjnym. Zawiera on w sobie gotowość odejścia od własnego egoizmu a skierowania się ku Bogu i bliźnim.

Następnym momentem milczenia w czasie celebracji Mszy św. jest cisza przed kolektą. Po wezwaniu kapłana: „Módlmy się”, wszyscy „trwają przez chwilę w milczeniu, aby uświadomić sobie, że stają w obecności Boga, i by w modlitwie osobistej wypowiedzieć swoje prośby” (OWMR 32). Już sama nazwa modlitwy dnia — „kolekta” — wskazuje na jej charakter. Kapłan „zbiera” po chwili ciszy wszystkie intencje, z jakimi wierni przyszedli na sprawowanie Eucharystii. Czytając modlitwę bezpośrednio po wezwaniu, nie daje się możliwości wzbudzenia w sercach wiernych indywidualnej prośby czy dziękczynienia, pozbawia się więc sensu wcześniejsze zawołanie celebransów.

Specyficzny moment zupełnej ciszy jest związany z czytaniem opisu Męki Pańskiej w Niedzielę Palmową i w Wielki Piątek. Po słowach opisujących śmierć Pana na Krzyżu następuje pełne przejścia milczenie. Podobnie jak milczeniem żegnani są przyjaciele odchodzący z tego świata, tak że przez chwilę ciszy zostaje uczczona śmierć Chrystusa. Modlitwa, która ma wypełnić ten czas, pozostawiona jest zasadniczo woli modlącego się. Można jednak stwierdzić, że jest to „chwila dana dla subiektywnej odpowiedzi, dla sformułowania aktu oddania się, dla spontanicznego zanurzenia się w głębiach męki Jezusa Chrystusa”³⁴.

3. Wychwalanie i uwielbienie Boga

W Piśmie świętym odnaleźć można opis objawienia się Boga Eliaszowi na Górze Horeb. Prorok nie spotkał Boga w gwałtownej wicherze, ani w trzęsieniu ziemi, ani w ogniu. Jahwe — Pan obecny był jedynie w szmerze łagodnego powiewu, w jego wewnętrznej ciszy (por. 1 Krl 19, 11-14). Wobec objawiającego się Boga człowiek milknie z bojaźni lub z szacunku. To milczenie jest wyrazem uwielbienia, jakim człowiek darzy Boga (por. Lm 2, 10; Wj 15, 16; Łk 9, 36). Postawę czci i uwielbienia dostrzec

³³ Por. W. Świerzawski, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982, s. 22.

³⁴ W. Świerzawski, *Misterium Chri ti*, Kraków 1975, s. 384.

można także w liturgii Mszy św.³⁵ między innymi w czasie podniesienia. Bezpośrednio po słowach konsekracji kapłan wskazuje gestem ofiarniczym Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa, aby wierni mogli za św. Tomaszem Apostołem wyznać: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

Wypełnione ciszą ma być też uwielbienie przed komunią świętą — w celu podkreślenia godności tego Sakramentu i dla obudzenia radości z powodu przyścia Pana³⁶. W tym momencie celebracji Mszy św. „klęczymy tak, jak Mojżesz przed krzakiem gorzącym na pustyni. Dokonuje się teofania, następuje wtargnięcie Boga w ludzkie sprawy. Po prostu staje wśród nas Chrystus. Ten, który był, Ten, który jest, i Ten, który przyjdzie przy końcu świata sędzić żywych i umarłych”³⁷.

Przyjęcie Pana w sakramencie Eucharystii dokonuje zjednoczenia wiernych z Nim i z Jego Ciałem — Kościołem (por. J 6, 56; J 15, 6). Z wdzięczności za ten dar rodzi się dziękczynna modlitwa. Wśród form dziękczynienia dokumenty i księgi liturgiczne proponują święte milczenie³⁸, które — jak się wydaje — najlepiej sprzyja rozmowie z obecnym w nas Chrystusem i osobistemu pogłębieniu tego, co dokonuje się we wspólnocie sprawującej Eucharystię³⁹. Pozwala ono także na wyrażenie zobowiązań i gotowości do ich realizacji w życiu. Samo dziękczynienie nie jest czymś jednorazowym w liturgii mszalnej, ale pewną postawą, która przenosi się na całe życie.

³⁵ W Okólniku Kongregacji do Spraw Kultu Bożego, skierowanym do przewodniczących Konferencji biskupów, na temat Modlitw eucharystycznych, zawarte są słowa: „Dla uzyskania większej skuteczności słowa oraz obfitszych owoców duchowych należy zwracać uwagę — o czym wielu zapomina — na zachowanie świętego milczenia. Milczenie trzeba zachować w odpowiednich momentach, uważając je za część czynności liturgicznej. Daje ono każdemu możliwość (...) na skierowanie do Boga w swoim sercu uwielbienia i modlitwy”. PPK VI, 11330. Podobny cel milczenia odnaleźć można w *Dyrektorium Kongregacji Spraw Kultu Bożego o Mszach św.* dla dzieci, PPK VII, 13334-13434.

³⁶ Por. *Instrukcja Kongregacji Sakramentów na temat ułatwienia w niektórych przypadkach przyjmowania komunii sakramentalnej*, PPK VI, 11257-11299.

³⁷ W. Świerzawski, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, dz. cyt., s. 99.

³⁸ Por. *Druga Instrukcja wykonawcza do Konstytucji o świętej Liturgii*, AAS 59 (1967) 442-448; *O komunii św. i kulcie Eucharystii poza Mszą św.*, Katowice 1985, nr 37; OWMR, nr 23; *Instrukcja Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy eucharystycznej*, AAS 72 (1980) 331-343, nr 17..

³⁹ Por. W. Świerzawski, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, dz. cyt., s. 102. Autor tej pozycji proponuje przedłużenie chwil dziękczynienia w czasie Mszy św. nawet do 10—15 minut.

Z dziękczynieniem eucharystycznym i modlitewnym wiąże się także pobożność eucharystyczna pozamszalna; zwłaszcza adoracja Najświętszego Sakramentu. Sama adoracja stanowi centralny akt i podstawową formę wszystkich przejawów kultu Bożego. Innymi słowy, jest odpowiedzią człowieka na spotkanie osobowe z Bogiem w Jego nieskończonej doskonałej świętości. W celebracji tej formy pobożności zaleca się również chwile milczenia⁴⁰. Przez nie oddajemy cześć Bogu „nie dlatego, że nic na Jego temat nie możemy powiedzieć, lecz dlatego, że wiemy, iż nie możemy Go pojąć”⁴¹. Obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie pozostaje dla człowieka tajemnicą wiary i dlatego przed tą obecnością może jedynie pozostawać w postawie milczącego uwielbienia (por. DK 5). Można wręcz stwierdzić, że Eucharystia prowadzi i zmusza do milczenia, gdyż jest trwałym i zawsze milczącym darem Ciała Chrystusa⁴².

Do trwania w milczeniu przed Chrystusem potrzebne jest przygotowanie. Momenty wyłączenia się z wiru codziennych zajęć i cichego otwarcia się przed Bogiem winny być powszechnym sposobem wdrożenia się w życie modlitwy dla każdego chrześcijanina. Ważny jest również przykład kapłana, który przez odpowiedni komentarz, jak również osobistą modlitwę prowadzić będzie wiernych do milczenia.

III. TEOLOGICZNA TREŚĆ MILCZENIA

Syryjski mnich Izaak z Niniwy zwracał się do swego ucznia: „Wielu gorliwie poszukuje, lecz tylko ci znajdują, którzy pozostają w nieustannym milczeniu. (...) Jeżeli kochasz prawdę, bądź miłośnikiem milczenia. Milczenie jak światło słońca oświeci cię w Bogu i uwolni od widma ignorancji. Milczenie zjednoczy cię z samym Bogiem”⁴³. Mówiąc inaczej, milczenie jest dla chrześcijanina terenem, na którym łatwiej dostrzega się Boga. Wypływa z tego wniosek, że mistyczne milczenie stanowi prawdziwą modlitwę i prawdziwą służbę Bożą, w związku z czym nie ma bez niego prawdziwej liturgii⁴⁴.

⁴⁰ Por. Instrukcja Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum misterium* o kulcie tajemnicy eucharystycznej, AAS 59 (1967) 539-573.

⁴¹ Thomas Aquinatus, *In Boetii de Trinitate*, q. 2, a. 1 ad 6, w: *Opuscula Theologica*, t. II, Taurini — Roma 1954, s. 330.

⁴² Por. s. Maria — Dolores, *Modlitwa uwielbienia*, *Communio* 5 (1985) 4, s. 95-101.

⁴³ Cytuję za T. Mertonem, *Modlitwa kontemplacyjna*, Poznań 1986, s. 25.

⁴⁴ Por. W. Świerżawski, *Misterium Christi*, Kraków 1975, s. 25.

Rzeczywistość milczenia zawiera więc w sobie bogatą treść teologiczną.

1. Obszar działania Ducha Świętego

W liturgii Kościoła objawia się działanie Ducha Świętego, co szczególnie uwidacznia się w misterium Eucharystii. Papież Jan Paweł II w jednej z katechez środowych o Duchu Świętym stwierdził: „Eucharystia jest sakramentem odkupionej miłości, która wiąże się ściśle z obecnością i działaniem Ducha Świętego”⁴⁵.

Działanie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej w liturgii ukazywane jest w licznych wyrażeniach słownych o charakterze pneumatologicznym (umacniać, napełnić, wylać, przeniknąć, itp), jak również w gestach (nałożenie rąk, *insufflatio*, dotknięcie ciała, prostracja, namaszczenie olejem). Większości z przedstawionych gestów w celebracji liturgicznej towarzyszy zupełnie milczenie i skupienie, pozwalające otworzyć się na obecność i działanie Ducha Świętego.

Przykładem dobrze obrazującym powyższe twierdzenie jest gest nałożenia rąk w celebracji wszystkich stopni sakramentu święceń. Sam gest oznacza wybór i udzielenie darów Ducha Świętego temu, na którym jest wykonywany. Poprzez włożenie rąk Duch Boży wyciska niezatarte znamię na człowieku (por. DK 2, DB 2) i dokonuje wewnętrznej przemiany ordynowanego⁴⁶. Można stwierdzić, że milczenie towarzyszące tej czynności pochodzi od samego Ducha Świętego. Jest to milczenie pełne życia, oczyszczające, uświęcające. Poprzez sakramentalność czynności istnieje pewność obecności Bożej w milczeniu, które jest niezwykle dynamiczne i mobilizujące człowieka.

Inny przykład otwarcia się na milczące działanie Ducha Świętego odnaleźć można w celebracji Liturgii Godzin. We *Wprowadzeniu* do tej księgi znajdujemy następujące wskazanie: „Można roztropnie w zależności od okoliczności przerywać oficjum chwilkami ciszy i skupienia, aby dać możliwość wsłuchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serc” (OWLG 202). Podkreślone chwile ciszy nie tylko nie niwelują publicznego charakteru modlitwy Kościoła, ale pozwalają, jak było to u Ojców Ko-

⁴⁵ Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, Libreria-Editrice Vaticana 1992, s. 79. Odnośnie do tego por. też B. Nadolski, *Duch Święty w liturgii. Communio* 7 (1988) 1, s. 104-114.

⁴⁶ Por. J. Nowak, *Trójstopniowość sakramentu święceń*, w: *Kapłaństwo*, dz. cyt., s. 102.

ściola, powiększać mądrość światłem Ducha Świętego i uzyskać przez to przenikliwość wejrzenia w tajemnice Boga⁴⁷.

Także w czasie bierzmowania, po modlitewnej prośbie o dary Ducha Świętego, całe zgromadzenie pozostaje w milczeniu⁴⁸. To wymowne skupienie staje się zaproszeniem mocy Ducha Bożego i pozostawieniem obszaru dla Jego działania umacniającego bierzmowanych i przez namaszczenie upodabniającego do Chrystusa, Syna Bożego.

2. Wyraz zjednoczenia z Bogiem i kontemplacja

W tradycji biblijnej modlitwa przybiera formę dialogu Boga z człowiekiem, w którym Bóg mówi zawsze pierwszy, a człowiek słucha słowa Bożego i odpowiada na nie oddaniem siebie. W chrześcijaństwie ponadto mocno podkreśla się trynitarną strukturę modlitwy, w której Duch Święty zamieszkujący w człowieku daje odpowiedź Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa⁴⁹.

Już od pierwszych wieków wyznawcy Chrystusa wyrażali najpełniej swoją modlitwę w sprawowanej we wspólnocie liturgii. Liturgia pozwalała — i ciągle pozwala — na zharmonizowanie modlitwy prywatnej z kultem publicznym. Umożliwia ona spotkanie Boga bliskiego człowiekowi oraz uczestnictwo w rozmowie, którą prowadzi Chrystus z Ojcem. Dialog Jezusa z Ojcem w Duchu Świętym dokonuje się w sercu każdego z uczestników celebracji liturgicznej. Postawa nasłuchująca nie jest celem samym w sobie, ale prowadzi do ponownego dialogu, co też wyraźnie zaznacza np. chwila skupienia po wezwaniu celebransza przed kolektą w liturgii Mszy świętej. Świadomość, że Bóg znajduje się w głębi człowieka, wymaga skupienia w sobie, milczenia. Trwanie w milczeniu pozwala na tę jedyną nasycającą człowieka do końca możliwość bycia z Bogiem we wzajemnej miłości i przyjaźni. Trwanie w ciszy daje też możliwość uobecnienia niewidzialnej i doskonałej liturgii niebios (por. KL 8), „której pieśnią jest milczenie, której modlitwy są ukryte w Bogu”⁵⁰. Innymi słowy, Boże działanie w liturgii zmierza do zjednoczenia człowieka z Bogiem i wzajemnie ze sobą (por. KL 48), do zbudowania przybytku świętego w Panu, do mieszkania Ducha Świętego w człowieku (por. KL 2).

Tak więc milczenie prowadzi do osiągnięcia zasadniczego celu

⁴⁷ Por. W. Świerżawski, *Panie naucz nas się modlić*, Kraków 1983, s. 312.

⁴⁸ *Obrzędy bierzmowania*, nr 24.

⁴⁹ Por. H. U. von Balthasar, *Modlitwa chrześcijańska*, Communio 5 (1985) 4, s. 17-28.

⁵⁰ T. Merton, *Życ w milczeniu*, Kraków 1991, s. 58.

modlitwy — zjednoczenia z Bogiem, który — jak wyraża łacińska maksyma: *In silentio loquitur Deus* — Bóg mówi w milczeniu. Wszelkie próżne słowa i błędzenie umysłu odsuwają od Jego obecności⁵¹. Dlatego potrzeba milczenia, które zaostreza czujność i nie pozwala odejść od Boga. Wzorem takiego milczenia jest Maryja. Ona wiernie zachowywała dzieła Boże i rozważała je w swym sercu (por. Łk 2, 19).

Pragnienie zjednoczenia się z Bogiem żywym i osobowym winno odznaczać się pewną gwałtownością. Milczenie w takiej wewnętrznej dyspozycji prowadzi do Boga, który z kolei wprowadza w Swoje milczenie. Jego milczenie otwiera dla człowieka rzeczywistość otaczającego go świata przyrody, ludzi. Poprzez ten świat, który wcześniej wydawał się niemy, przemawia Bóg „o wiele głębszym milczeniem, ukrytym na dnie nas samych”⁵². Dostrzec wtedy można wszechobecność Boga i Jego myśli, która żyje i czuwa w pełni, obecność głębokości i szerokości całego milczenia wszechświata.

Modlitwa jest zawsze łaską Boga. Nie wyklucza to jednak zaangażowania ze strony człowieka zarówno w milczeniu, jak też modlitwie. Obie te rzeczywistości są mocno ze sobą związane. Z jednej strony milczenie jest warunkiem dobrej modlitwy, z drugiej zaś więcej czasu poświęconego modlitwie utrwala milczenie w człowieku. Współczesność, pełna hałasu i gwaru, prowadzi do zaniku modlitwy w skupieniu otwartym na pełną miłości obecność Boga. Taki stan rzeczy staje się groźny dla samej wiary, której głównym pokarmem jest doświadczenie Boga. W tym kontekście nie zaskakuje apel papieża Pawła VI: „Niech odrodzi się w nas szacunek dla milczenia, tej wspaniałej i niezastąpionej duchowej pauzy; potrzebujemy jej my, którzy jesteśmy atakowani przez tyle hałasów”⁵³.

Najwyższą formą modlitwy chrześcijańskiej jest kontemplacja. Jeden z największych mistyków chrześcijańskich, św. Jan od Krzyża napisał: „Kontemplacja to mądrość Boża tajemna i ukryta, w której bez szmeru słów i bez pomocy zmysłów cielesnych czy duchowych, w milczeniu i ukojeniu, naucza Bóg duszę skrycie i tajemnie”⁵⁴.

Tradycja chrześcijańska w jej wczesnym okresie, jak również

⁵¹ Por. J. Y. Leloup, *Słowa z góry Athos*, Warszawa 1986, s. 47-51.

⁵² T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, dz. cyt., s. 354.

⁵³ Cytuję za J. Grześkowiakiem, *Oto wielka tajemnica wiary*, Poznań 1987, s. 93.

⁵⁴ Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, w.: św. Jan od Krzyża, *Dzieła* (przekład: B. Smyraka), Kraków 1986, s. 709.

duchowi pisarze średniowiecza nie znali żadnego konfliktu pomiędzy liturgią a kontemplacją. Problem ten został podniesiony dopiero w czasach współczesnych. Liturgia bowiem już z samej swej natury dąży do swego przedłużenia w indywidualnej modlitwie kontemplacyjnej, która z kolei umożliwia liturgii przyjęcie formy duchowej. Istotą kontemplacji jest słuchanie w milczeniu i oczekiwaniu na słowo Boże. Liturgia, na przykład *Liturgia Słowa* w Eucharystii, daje człowiekowi wierzącemu obfitość słowa. Wewnętrzne oczekiwanie wymaga zupełnej pustki i milczenia. Owa pustka cechuje się otwartością, jest też wołaniem w górę, ku „Temu, który jest”. Milczenie zaś staje się miejscem „świętym świętych”, gdzie człowiek czeka na odkrycie Boga. Człowiek charakteryzujący się taką postawą nie powinien przygotowywać się na usłyszenie tego, co pragnie lub co powinno być usłyszane. Odpowiedź Boga dokonuje się bowiem nie tyle przez słowo, ile bardziej przez Jego milczenie, które też nagle i niewytłumaczalnie objawia się jako słowo wielkiej mocy, pełne głosu Boga⁵⁵.

Poznanie i doświadczenie Boga w kontemplacji nie jest wynikiem intelektualnych rozważań czy długoletnich studiów. Nie negując potrzeby ciągłego kształcenia, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa kwietyzmu w modlitwie, należy stwierdzić, że znajomość Boga jest darem Jego łaski. Człowiek potrzebuje postawy „bardziej milczenia niż słów, uwielbienia niż dociekania, uległości niż własnej inicjatywy”⁵⁶.

Kończąc niniejsze rozważania, przypomnijmy jeszcze fragment przemówienia Jana Pawła II, w którym Papież szczególnie podkreśla potrzebę dowartościowania milczenia. Stwierdza on mianowicie z wielką mocą: „tam, gdzie panuje milczenie i pokój, Bóg przemawia do ludzkiego serca”⁵⁷.

⁵⁵ Por. T. Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, dz. cyt., s. 84.

⁵⁶ C. Carretto, *Listy z pustyni*, Warszawa 1989, s. 54.

⁵⁷ Jan Paweł II, Przemówienie w klasztorze kamedułów w Fonte Avelano, w: *O życiu zakonnym* (red. E. Weron), Poznań—Warszawa 1984, s. 224.